



34



# Chory kot w stadzie. Jak mu pomóc?

TEKST: BEH., LEK. WET. JOLANTA ŁAPIŃSKA  
ZDJĘCIE: MONIKA MAŁEK, WWW.MMALEK.PL



## Prawo dżungli

Koty są prawdziwymi mistrzami w ukrywaniu złego samopoczucia i choroby. Choć same są zwierzętami drapieżnymi, mogą się przecież stać także ofiarami innych drapieżników. Choroba i złe samopoczucie zwierzęcia oznaczają jego słabość, a to zwiększa prawdopodobieństwo ataku ze strony tych silniejszych.

Drugą przyczyną ukrywania choroby czy złego samopoczucia jest ryzyko utraty terytorium. Koty są wszak zwierzętami terytorialnymi, żyjącymi w stałym miejscu, w którym czują się bezpiecznie, gdzie mają dostęp do zasobów takich jak jedzenie, woda, bezpieczne kryjówki, kuwety. Co istotne, mają też tendencje do zawłaszczania zasobów i przestrzeni. Słabość jednego osobnika jest więc dobrą okazją do zepchnięcia go przez silniejsze osobniki i ograniczenia jego terytorium.

## Nie prosi o pomoc

Spostrzeżenie problemów zdrowotnych u kota przez jego opiekuna jest utrudnione także przez to, że koty polegają wyłącznie na sobie i nie proszą nikogo o pomoc. Ich strategią w przypadku złego samopoczucia jest unikanie kontaktu i ukrywanie się. To wszystko sprawia, że opiekunowie kotów często zauważają problem dopiero wtedy, gdy jest on już zaawansowany. Wtedy zwykle chory kot ukrywa się całymi dniami w swojej kryjówce, ogranicza obszar, w którym się porusza i przestaje codziennie oznaczać terytorium zapachami, nie ociera się o przedmioty, nie drapie. To wszystko obniża mu poczucie bezpieczeństwa, pogarsza nastrój i sprawia, że jeszcze bardziej zamyka się on w sobie i wycofuje z aktywności.

## Opieka nad chorym wolnożyjącym i domowym

Pomoc choremu wolnożyjącemu kotu polega na wyłapaniu go, wyleczeniu i wypuszczeniu w miejscu jego bytowania, gdy już odzyska siłę. W czasie opieki nad takim kotem powinno mu się zapewnić warunki minimalizujące stres, czyli spokojne miejsce z bezpieczną kryjówką, stały przewidywalny porządek dnia przy minimalnej liczbie czynności wykonywanych przy kocie.

Opieka nad chorym domowym kotem polega na zapewnieniu mu spokojnego, cichego i ciepłego miejsca, gdzie mógłby się ukryć. Ważne jest także, aby uniemożliwić nękanie go przez pozostałe koty domowe. Powinno się zatem zlikwidować możliwość wpatrywania się w niego przez inne osobniki, blokowania choremu przejść, dostępu do kuwety, miski i innych zasobów. Często wiąże się to z dostawieniem dodatkowej kuwety i misek z jedzeniem i wodą w pobliżu kociej kryjówki. Bardzo istotne jest utrzymanie stałego porządku dnia i kontynuacja rytuałów, jakie opiekun miał z kotem, np. wspólne siedzenie na kanapie przed telewizorem. Stałość rytuałów jest dla kota bardzo

ważna i poprawia jego poczucie bezpieczeństwa. Drugim obszarem działania, poza poprawą poczucia bezpieczeństwa, jest poprawa nastroju i samopoczucia u chorego zwierzęcia. Mówi się, że zabawa jest najlepszą terapią dla kota, dlatego warto zachęcać go do zabawy. Ważne, żeby rozrywka ta była dostosowana do jego możliwości fizycznych oraz żeby kończyła się sukcesem, czyli żeby kotu zawsze udało się złapać ofiarę w postaci piórka, piłeczki czy innej zabawki, na którą polował. Wprowadzenie łatwych zabawek z jedzeniem, z których kot łapką będzie wydobywał karmę, także wpływa korzystnie na jego samopoczucie.

Kolejną bardzo istotną sprawą jest pielęgnacja futra. Chory, słaby kot nie wylizuje futerka, a zaniedbane futro dodatkowo pogarsza jego nastrój. Dlatego opiekun powinien regularnie je pielęgnować. Na początek powinno się wyczyścić całego kota zwilżonym, ciepłym ręcznikiem, następnie go wytrzeć i na koniec wyczesać grzebieniem. Ważne, aby wszelkie zabiegi, jakie są zalecane przez lekarza weterynarii, wykonywane były w porach najlepszego samopoczucia kota, np. jeżeli kot zwykle lepiej czuje się rano, wszelkie zabiegi, także pielęgnacja futra, powinny być wykonywane rano.

Kolejnym obszarem działania jest wprowadzenie zmian w mieszkaniu, które ułatwią życie choremu kotu. Jeżeli ma trudności z poruszaniem się, trzeba zmienić kuwetę na model z obniżonym jednym bokiem, co ułatwi mu wejście do niej. Dobrze jest zminimalizować trudność w dostępie do ulubionych kocich miejsc, np. na parapet okienny, podstawiając krzesło. Łatwiejszy dostęp do takich miejsc zachęci kota do wyjścia z kryjówki i większej aktywności.

Warto też podejmować działania mające na celu poprawę poczucia bezpieczeństwa i nastroju kota oraz komfortu jego życia, bo to przyspiesza proces zdrowienia i poprawia jego jakość. A zatem rola troskliwego opiekuna jest tu nieoceniona. <<



### Jolanta Łapińska

Lekarz weterynarii, zoopsycholog. Specjalizuje się w terapii zaburzeń zachowania psów i kotów. Prowadzi własną praktykę zoopsychologiczną. Od 2014 r. zoopsycholog w warszawskim schronisku dla zwierząt „Na Paluchu”. Wykładowca na warszawskiej SGGW oraz biegła sądowa z zakresu oceny zachowań zwierząt towarzyszących, możliwości ich terapii i dobrostanu.